



Sygn. akt II UK 387/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący)
SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)
SSN Maciej Pacuda

w sprawie z wniosku M. J.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 6 grudnia 2018 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 20 grudnia 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 20 grudnia 2016 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w O. z 31 maja 2016 r. w ten sposób, że oddalił odwołanie wnioskodawcy M. J. od decyzji pozwanego organu rentowego z 11 marca 2016 r., odmawiającej mu prawa do wcześniejszej emerytury wobec nieudowodnienia pracy

w warunkach szczególnych. Spór dotyczył zatrudnienia wnioskodawcy od 2 listopada 1977 r. do 11 września 1995 r. w Przedsiębiorstwie (...) w B. jako pracy w szczególnych warunkach z wykazu A, dział XIV, poz. 16 do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Zgodnie z tą regulacją prace w szczególnych warunkach to „prace wykonywane w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych lub szynowych”. W spornym okresie wnioskodawca pracował jako mechanik napraw pojazdów samochodowych.

Sąd Okręgowy w O. uwzględnił odwołanie wnioskodawcy i wyrokiem z 31 maja 2016 r. przyznał mu prawo do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

Ustalił, że pracodawca nie wystawił wnioskodawcy zaświadczenia o pracy w szczególnych warunkach. Wnioskodawca udowodnił, że pracował w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych. Pracował przy remoncie ciężkich pojazdów takich jak Star, Jelcz, Skoda, Tatra oraz innego ciężkiego sprzętu transportowego. W zakładzie były dwie hale dla mechaników i 12 stanowisk do naprawy samochodów ciężarowych. Wnioskodawca należał do tej grupy mechaników, która zajmowała się naprawą pojazdów w kanałach. Praca brygady polegała na naprawie układów kierowniczych, hamulcowych, napędowych, wymianie silników, osi, hamulców, wymianie oleju, badaniu szczelności układów pneumatycznych, wymianie resorów, poduszek, wałów i skrzyni biegów. Wnioskodawca większość prac, czyli 80-90% wykonywał w kanałach. Poza kanałem przygotowywał narzędzia i sporadycznie wykonywał proste naprawy jak wymiany gaźnika, czy rozkręcanie podzespołów. Gdy część wymagała precyzyjnej naprawy, była odsyłana do podzespołowni. Wnioskodawca pracował w kanałach przez cały rok kalendarzowy w pełnym wymiarze czasu pracy. 1 stycznia 1986 r. został brygadzystą trzyosobowego zespołu, ale nie zmieniło to charakteru wykonywanych przez niego obowiązków. Wnioskodawcy przez praktycznie cały okres zatrudnienia przydzielano uczniów do nauki zawodu. Uczniowie przyglądali się lekkim pracom w kanałach i przy nich pomagali. Tłumaczenie odbywało się w kanałach, gdzie były wykonywane prace. Przy ciężkich pracach uczniowie nie brali

udziału ze względu na przepisy bhp. Poza tym uczniowie czyścili wyjęte elementy na stole warsztatowym i wykonywali prace porządkowe.

Sąd Okręgowy stwierdził, że brak świadectwa pracy w szczególnych warunkach nie stał na przeszkodzie uwzględnieniu odwołania wnioskodawcy. Podobnie jak inni mechanicy z jego brygady pracował praktycznie cały czas w kanale remontowym. Postępowanie dowodowe wykazało, że wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy prace mechanika samochodowego w kanałach remontowych. Potwierdzili to stanowczo i konsekwentnie świadkowie i wnioskodawca. Zeznania są zgodne i nie zawierają nieścisłości. Tylko incydentalnie odwołujący się wykonywał drobne prace poza kanałem remontowym. Stanowiły niewielki zakres jego zadań, gdyż specyfika jego pracy polegała przede wszystkim na utrzymaniu sprawności technicznej pojazdów, a w szczególności części mechanicznych, odpowiedzialnych za napęd pojazdu i prawidłowe poruszanie się pojazdu. Niewątpliwie zaś czynności te wymagają stałego dostępu do podwozia pojazdu. Wnioskodawca pracował w brygadzie do naprawy pojazdów ciężarowych, która zajmowała się naprawą w kanałach naprawczych. Był to podstawowy zakres jego obowiązków zawodowych. Spędzał w kanałach 80-90% czasu pracy, a wyjście z kanałów wiązało się z przerwą śniadaniową, czy też koniecznością wzięcia narzędzi lub części. W zakładzie były jeszcze dwie oddzielne kategorie mechaników, zajmujące się naprawami wyjazdowymi sprzętu ciężkiego i naprawą skomplikowanych podzespołów.

W apelacji pozwany zarzucił błędne ustalenia faktyczne i naruszenie prawa materialnego przez przyjęcie, że wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę mechanika w kanałach remontowych.

Sąd Apelacyjny apelację uznał za zasadną. Materiał dowodowy nie daje dostatecznych podstaw do przyjęcia, że wnioskodawca wykonywał stale i w pełnym wymiarze pracę mechanika samochodowego w kanałach remontowych. Praca wnioskodawcy wykonywana była także poza kanałami. Świadectwo pracy i żaden inny dokument nie zawierają danych świadczących o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach. Sąd musiał pośilkować się zeznaniami świadków i wnioskodawcy. Z ich stosunkowo zbieżnych relacji można wnioskować, że praca w kanałach zajmowała około 80% czasu pracy wnioskodawcy. Już ta okoliczność

przesądza o braku możliwości potraktowania tej pracy jako stałej i wykonywanej w pełnym wymiarze. Prawo do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych stanowi wyjątek od zasady nabywania prawa do emerytury w powszechnym wieku emerytalnym, dlatego musi być interpretowane ściśle. To zaś oznacza, że nawet gdy praca w warunkach szczególnych wyczerpuje w znacznym stopniu wymiar czasu pracy ubezpieczonego, to nie może zostać uznana w kontekście prawa do świadczenia. Musi być wykonywana w wymiarze pełnym.

Wnioskodawca w skardze kasacyjnej zarzucił naruszenie prawa materialnego: 1) art. 32 ust. 1 i 4 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 4 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przez niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że w stanie faktycznym sprawy nie są spełnione przesłanki uprawniające do wcześniejszej emerytury określone w tych przepisach; 2) § 2 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. przez wadliwą interpretację pojęcia „wykonywanie pracy stałe, w pełnym wymiarze czasu pracy”, przejawiającą się w uznaniu, że wnioskodawca w ramach zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w B. w okresie od 2 listopada 1977 r. do 11 września 1995 r. pracował na stanowisku mechanika samochodowego w kanałach remontowych, tj. wykonywał czynności mieszczące się w zakresie obowiązków pracowniczych należących do stanowisk pracy objętych wykazem prac w szczególnych warunkach, z tym że obowiązki te wykonywał w pewnym zakresie poza kanałami, tj. pracy w szczególnych warunkach nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze, w sytuacji gdy stanowisko mechanika samochodowego w kanałach remontowych wymagało wykonywania czynności zarówno w kanałach remontowych, jak i poza kanałami (przygotowanie narzędzi, pobranie i przygotowanie części do naprawy, rozkręcenie podzespołów, drobne naprawy wymagające dostępu do podwozia, zjedzenie śniadania).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi uzasadniają uchylenie zaskarżonego wyroku.

W sporze o pracę w szczególnych warunkach znaczenie w pierwszej kolejności ma prawo materialne, gdyż to ono wyznacza jakie postępowanie dowodowe było konieczne, dla co najmniej dostatecznego wyjaśnienia spornych

okoliczności - art. 217 § 3 k.p.c. Z przepisu tego wynika również obowiązek działania sądu z urzędu, czyli dokonania ustaleń, które pozwalają na stosowanie prawa materialnego. Oznacza to również, że przedmiotem dowodu powinny być fakty mające istotne znaczenie dla przedmiotu sprawy (art. 227 k.p.c.). Zasada kontradiktoryjności nie zamyka więc postępowania dowodowego, gdyż wówczas stosowanie prawa materialnego może być ułomne.

Na tle dotychczasowych ustaleń i ocen w sprawie należy wyjść od stwierdzenia, że dla uznania pracy z działu XIV, poz. 16 za pracę w szczególnych warunkach znaczenie ma nie tylko to, ile godzin skarżący faktycznie świadczył pracę w kanale remontowym, ale to, czy rodzaj tej pracy odpowiadał istocie (definicji) pracy wykonywanej w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów. Chodzi wyłącznie o prace, przy wykonywaniu których miejscem pracy pracownika jest stanowisko ulokowane stale w kanale remontowym (por. wyroki Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2018 r., II UK 20/17 i z 24 marca 2009 r., I PK 194/08). Dopiero przy stałej pracy w kanale remontowym można rozważać przypisanie do tej pracy innych czynności incydentalnych albo integralnych, czyli nierozzerwalnie związanych ze stałą pracą w kanale. Konsekwentnie, jeżeli pracownik w ramach wykonywania obowiązków mechanika pracował w kanale i poza nim oraz dokonywał czynności naprawczych i serwisowych, to może być wątpliwe czy była to praca powierzona stale do wykonania w kanale remontowym.

Sprawa nie została dostatecznie wyjaśniona do rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny sam stwierdził, że materiał nie daje dostatecznych podstaw do przyjęcia, że wnioskodawca wykonywał stale i w pełnym wymiarze pracę mechanika samochodowego w kanałach remontowych. Mimo to rozstrzygnął merytorycznie i nie wskazał nowego materiału, który uzasadniał odmienne ustalenia, nawet tak precyzyjne, że w miejsce ustalonej przez Sąd pierwszej instancji proporcji 80-90% stwierdził 80% czasu pracy w kanałach remontowych.

Na tej podstawie skarżący wprowadza w skardze kolejny motyw, że jest to i tak wystarczająco duża część stałej pracy w kanałach remontowych, bowiem szereg orzeczeń Sądu Najwyższego stwierdza, iż nie wykluczają pracy w szczególnych warunkach czynności stanowiące integralną część (immanentną cechą) większej całości zatrudnienia na stanowisku w szczególnych warunkach

albo inne czynności incydentalne, krótkotrwałe, uboczne jednak funkcjonalnie ściśle powiązane z pracą główną. Taki kierunek argumentacji nie musi być pomijany, jednak w sprawie należałoby wpierw ustalić kwestię zasadniczą, czyli to, czy wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze pracował w szczególnych warunkach. Pozwany temu przeczył i takie jest nadal stanowisko jego apelacji.

Wnioskodawca nie ma świadectwa pracy w szczególnych warunkach, natomiast w dotychczasowym postępowaniu porzeczono na zeznaniach dwóch świadków i wnioskodawcy. Ustalono podział i wyodrębnienie grupy mechaników pracujących tylko i wyłącznie w kanałach remontowych. W przypadku wnioskodawcy również w tych latach, gdy został brygadzystą a także gdy miał uczniów ustalono stałą pracę i w pełnym wymiarze w kanałach remontowych.

W ustaleniach porzeczają się na ogólnym stwierdzeniu o remoncie ciężkich pojazdów. Nie wymaga szczególnego dowodu budowa takich samochodów ciężarowych jak wymienione w uzasadnieniu wyroku - Star, Jelcz, Skoda, Tatra, aby ustalić w której części pojazdu znajdował się układ napędowy (z przodu czy z tyłu) i na jakiej wysokości. Zwykle postrzeganie uzasadnia wątpliwość czy naprawy takiego układu (silnika i reszty układu) musiały być dokonywane z kanału remontowego, skoro silnik znajdował się na określonej wysokości powyżej poziomu „O”. Należałoby ocenić czy dostęp i naprawa takiego układu były wówczas łatwiejsze (praktyczne) z tego poziomu a nie z kanału remontowego. Stosunkowo wysoko w takich pojazdach znajdowały się też układ kierowania, przeniesienia napędu, hamulcowy, jezdny. Stała praca i w pełnym wymiarze czasu pracy w kanałach remontowych wymaga dalszych ustaleń i ocen. Przykładowo w jednej sprawie 80% czasu pracy mechanika w kanale remontowym nie zostało uznane za pracę w szczególnych warunkach (wyrok Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2014 r., I UK 96/13). Określanie czasu pracy w szczególnych warunkach w procentach nie wydaje się adekwatne, gdyż z rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. wynika warunek stałej pracy i w pełnym wymiarze czasu pracy (§ 2). Skoro okresami uzasadniającymi prawo jest tylko taka praca, to budzi wątpliwości wykonywanie jej w mniejszym zakresie (80-90% czy 80%). Czym innym są czynności stanowiące integralną część pracy mechanika zatrudnionego w kanale remontowym, lecz wykonywane poza kanałem czy mające charakter incydentalny, krótkotrwały,

uboczny. Jak zauważono warunkiem uznania takich czynności jest wpierw stwierdzenie stałego stanowiska pracy ulokowanego w kanale remontowym.

Sąd powszechny powinien przeprowadzić w tym zakresie dalsze postępowanie dowodowe, nawet z urzędu, oceniając czy nie byłyby właściwe inne środki dowodowe, dotyczące czynności wnioskodawcy i organizacji spornej pracy w zatrudniającym go przedsiębiorstwie.

Trafnie zauważył Sąd Apelacyjny, że prawo materialne wymaga wykładni ścisłej ze względu na przyczynowe uzasadnienie uprawnienia do wcześniejszej emerytury. Systemowo potwierdza ją ograniczenie uprawnień przez przyjęcie ustawy o emeryturach pomostowych, która nie ujmuje już pracy w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych w wykazie prac w szczególnych warunkach.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.).